GAZETA LWOWSKA.

Poniedziałek. **Nro. 104.** 4. września 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem Garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

W Krajowém prezydium złożono na opędzenie wydatków państwa następujące dobrowolne ofiary jako to: Eichborn właściciel dóbr Wolczkowce w cyrkule kołomyjskim 100 zr.; Gmina Wolczkowce 44 zr; kilkunastu nieznajomych na ręce starosty cyrkułu tarnowskiego 56 zr.; Niewymieniający nazwiska z cyrkułu tarnowskiego 20 zr.; Gmina Zbyltowska góra 12 zr. 45 kr.; Gmina Zgłobice 6 zr. 52 kr; Gmina Zakrzów 5 zr. 43 kr.; Gmina Mikołajowice 8 zr. 31 kr.; Gmina Cyranka 21 zr.; Gmina Woysław 12 zr.; Gmina Rzyska 1 zr. 20 kr.; Gminy Podleszany, Rydzow i Xiążnice 17 zr. 36 kr.; Gmina Złotniki 16 zr; Mandataryusz Hikel 2 zr.; Jan Kolankowski, proboszcz ob. gr. w Nadwornéj 1 zr.; Jan Błoński, proboszcz ob. gr. w Zarzyce 1 zr.; Michał Gadziński, proboszcz ob. gr. w Pniowie 1 zr.; Dymitr Fedunowicz, proboszcz ob. gr. w Dalatynie 2 zr.; Jan Christofalliment, proboszcz ob. gr. w Pasiecznéj 1 zr. 20 kr.; Jan Proskiniecki administrator ob. gr. w Mikułowy 1 zr.; Jan Harasimowicz ob. gr. w Bytkowie 1 zr.; Michał Kalitkowski, proboszcz ob. gr. w Zielonéj 1 zr. 20 kr. Jan Dobrzański, proboszcz ob. gr. w Krasnéj 1 zr. 30 kr; Burmistrz miasta Wieliczki z zebranéj składki przesłał jako to: Radzca Gubernialny Russegger 20 zr.; Raimunt kawaler von Saulensfels 5 zr.; Antoni Marschan 5 zr; Jan Fritsch 10 zr.; Jan Haluska 5 zr.; Jan Gebauer 5 zr.; Edward Capelli 5 zr; August Rohan 10 zr.; Honorat Cotelli Fahnenfeld 2 zr.; Zefiriu Schönowitz 1 zr.; Jan Schritler 2 zr.; Józef Kopetzki 5 zr.; Peter Kornetzki 3 zr; Leopold Hombesch 8 zr.; Józef Weissenfeld 1 zr.; Józef Berg 2 zr; Dr. Brons 2 zr.; Franciszek Göbl 2 zr.; Jan Wągrowski 2 zr.; Burmistrz Zadny 5 zr.; Jan Stammer 5 zr.; Schwarz 1 zr.; August Locher 1 zr.; Jan Zimmler 1 zr; Christian Lösch 5 zr.; Wincenty Grzeszkiewicz 3 zr. Józef Ferenz 5 zr.; Wincenty Klemensiewicz 1 zr.; Jan Haas 1 zr.; Wojciech Wiszniewski 2 zr.; Wincenty Frydl 4

zr.; Fryderyk Krumpholz dwa dukaty w złocie; Karol Kaniewski 1 zr. Wojciech Stolfa 2 zr.; Wilhelm Fischer 1 zr.; Józef Weiss 1 zr.; Alojzy Vetulani 1 zr.; Mateusz Ryschka 5 zr.; Józef Albiński 1 zr.; Henryk Hirschwälder 1 zr.; Mateusz Seykotta 5 zr.; Honsek 5 zr.; Stanisław Fischer 3 zr.; Schnatlinger 1 zr.; Ignacy Bordolo 5 zr.; Ignacy Rovenszky 1 zr.; Jan Drda 1 zr.; Kotiers 1 zr., S. Wątorek 1 zr.; J. Pangowski 1 zr.; Boratha 1 zr.; Jan Schrott 1 zr.; Jan Jaworski 1 zr.; Alexander Dziewiński 1 zr.; Mateusz Pinkas 1 zr. w pomniéjszych ofiarach 2 zr. 40 kr.; Mieszkańcy wyznania mojżeszowego w mieście Dobromilu 53 zr. 10 kr.; od chrześciańskich mieszkańców tamże 10 zr.; Kasa miasta Dobromila 83 zr. 30 kr.; Alexy Moyscowicz, kanonik honorowy ob. gr. i proboszcz w Milno 4 zr.; Ofiarowali bezpłatnie w naturaliach do komisaryatu w Głembokiéj: Maxymilian Czerlunczakiewicz 10 korcy zboża wartości według ostatniéj ceny targowéj 30 zr., Maciéj Maciołek i Fedko Dub gospodarze z Więzownicy każdy po korcu żyta i po korcu owsa wartości 9 zr. 24 kr. w mon. kon.

Krajowe prezydyum składając szlachetnym dawcom swą podziękę, czuje się obowiązaném, podać te dowody patryotyzmu do publicznéj wiadomości.

Sprawy krajowe.

Wiédeń. Z czynności sejmu po dzień 30go sierpnia nic jeszcze stanowczego nie wypłynęło. Interpelacye mniéj były interesowne, częstokroć lokalne nie zajmowały uwagi całego zgromadzenia; wszyscy niecierpliwie czekają wypadku rozpraw względem usamowolnienia stosunków poddańczych i wyrzeczenia izby za lub przeciw indemnizacyi, które ministeryum żywotną kwestyą bytu swego urzekło; widzi przeto w niéj ogłoszenie zasady czyli się ma uważać konstytucyjném jakim jest, czyli rewolucyjném ministerstwem, którém być nie chce. Trudność doprowadzenia całéj téj sprawy do kresu, pochodzi z znacznéj liczby założonych poprawek (73) z czego 159 kwestyi urosło, i z niemożności pogodzenia głosów różnych stronnictw. Dwie sesye ostatnie zeszły na szukaniu sposobu, w jakiéj formie całą tę sprawę pod wyrok izby poddać, dzień następny 31. sierpnia ma być decydującym.

---

*W téj chwili nadeszłą pocztą otrzymujemy wiadomość, iż sejm na dniu 31. sierpnia przyjął zasadę **indemnizacyi** większością 30 głosów (170 przeciw 140).

Wiédeń. 29. sierpnia. Akademia kunsztów i sztuk pięknych przeszła teraz pod bezpośredni zarząd Ministerium publicznego oświecenia, i przedwczoraj odbyło się publiczne zgromadzenie generalne w sali akademicznéj sztuk pięknych, na które przybyli członkowie akademii saméj, professorowie, wszyscy w Wiédniu obecni artyści, uczniowie i słuchacze. Baron Feuchtersleben podsekretarz stanu miał stosowną mowę, w któréj przełożył nowy skład i dalszy postęp akademii, poczém Akademia przystąpiła do układu sposobów, jakim ma się odbywać wybór członków, i do ustalenia Sekcyi oddzielnych malarstwa, rzeźbiarstwa i architektury. G. W.

Wiédeń. 28 sierpnia. Dziś bezimiennym plakatem zwołane damy zeszły się we 300 do sali ogrodu Volksgarten w zamiarze zawiązania klubu. I lubo zgromadzenie całe przyzwoicie rozpoczęło rozprawy nad pomyśleniem środków, jakby pogodzić gwardyę z robotnikami, jak ubóstwu podesłać wsparcie i pomoc, i ustanowić składki albo pobory dla wynagrodzenia robotnicom ujęte im po 5 kr. płacy i t. p. przerwane jednak zostały narady wdarciem się mężczyzn do sali, i przedrzyźnianiem ich rozpraw niewczesnych zwłaszcza, iż w gronie kobiet samych powstała opozycya. Większość dowodziła, że polityka kobietom wcale nie przystoi, że uchwały ich przechodzą siły ich i sposób dostarczenia środków zaradczych, ostatecznie, iż postanowieniem swoim paraliżują rozporządzenie ministeryalne. — Co nie pierzchło przed swawolą, rozeszło się po jednogodzinnéj naradzie bez żadnego właściwe postanowienia, ale z zamiarem rozdwoić się na dwa kluby: mniejszość bowiem niechciała uledz większości.

Z Wiédnia 30. sierpnia. Ministrowie węgierscy Batthiany i Deak dziś tu przybyli; powodem przybycia dodaje »Presse« jest coraz smutniéjsze położenie Węgier. Rząd w krytyczném stanie wysyła zawiadowców swoich z dopraszaniem się pomocy i wsparcia.

Gazeta Wiédeńska z 30 sierpnia zawiéra notę ministra prezydenta p. Wessenberg w odpowiedzi na protest dworu papieskiego względem wkroczenia wojsk austryackich do Ferary. Nota przedstawia dostatecznie powody usprawiedliwiające podobny postępek. Naprzód potrzeba było chorobami znękaną załogę wzmocnić; a przytém przywrócić komunikacyę z garnizonem. Zarzutu o zniewagę rządu papieskiego Austrya pewnie nie zasługuje; wszak ochotnicy papiescy łączyli i bili się bez wypowiedzenia wojny, a Austrya nie postępowała z nimi według surowości praw wojennych, lecz jak z po-

rządném wojskiem liniowém. Gabinet dworu austryackiego czynił tu w dowód szczególnych względów dla Jego Swiątobliwości postępował w duchu okoliczności i stosunków obecnych, jakim wszelkie rządy ulegają, oczekiwać przeto po mądrości i słuszności dworu rzymskiego bezstronnego i zupełnego uwzględnienia.

Gazeta Wiédeńska z dnia 28. sierpnia podaje o partyzancie Garybaldim w tém bliższą wiadomość (z kor. pry.), iż część wojska zbiórczego przy nim pierzchła za Ticino, gdzie ich Piemontanie rozbroili. Garibalde zaś sam rzucił się z garstką zprzysięgłych w okolicy Varese, gdzie wsie kontrybucyami okłada. Z nim w zmowie trzyma się w Lugano książę Litto, o którym mylnie mówiono, że do Medyolanu powrócił; owszem z Lugano ogłasza buntownicze odezwy, i prowizoryczny nowy rząd zapowiada. Feldmarszałek Radetzki, czuwa nad wierném dopełnieniem konwencyi z królem, i na wieść iż Piemontanie postanowili nie opuszczać Wenecyi, rozkazał marszałek przytrzymać wielki park artyleryi sardyńskiéj, który przy wiernéın dotrzymaniu słowa ze strony Sardynii byłby przeszedł za Ticino. Wojskom zaś nakazał koncentrować się, a dwie brygady wyprawił ku Varese, dla uprzątnienia maruderów i włóczęgów z pogranicza.

Medyolan. 21. sierpnia. Wojenny gubernator Medyolanu książę Schwarzenberg wydał tu następujące obwieszczenie: »Z boleścią dowiedział się rząd, że rozsiewane są rozmaite wieści starające się niepokoić mieszkańców, jako też wpoić nieufność przeciwko obecnemu położeniu. Rząd czujący swą godność nie poniży się do wyświecania każdéj z tych nierozsądnych baśni, w których widzi złośliwość pewnych indiwiduów. Indywidua bowiem te nie posiadając rzetelnych fundamentów, tworzą niecne zmyślenia Do kategoryi tych podżegaczy należeć nawet mają osoby, których powołaniem jest utrzymywać spokój i porządek. Rząd więc zapewniając wszystkich dobrze myślących, że żadne niezagraża niebespieczeństwo, zarazem uwiadamia, iż posiada wszelkie środki przytłumienia niespokojności, a mając zwróconą uwagę na utrzymanie porządku, postąpi ze wszystkiemi burzycielami spokojności publicznéj według obecnych praw wojskowych.«

* Gazeta Wiédeńska z dnia 30. sierpnia donosi z prywatnéj wiadomości z Padwy z dnia 27. p. m., że sardyński Admirał Albini wsadziwszy na okręta większą część swych wojsk i materyałów wojennych, miał niezawodnie 1. września opuścić Wenecyę. Pomimo tego przewagę mające stronnictwo Manina niechce nic wiedzieć o kapitulacyi.

Peszt. 25. sierpnia. Przy końcu posiedzenia izby reprezentantów w dniu 22. sierpnia, przeczytano reskrypt królewski z dnia 14. sierpnia zawiadamiający stany o powrocie Cesarza do Wiédnia z polepszonym stanem zdrowia, i o objęciu rządów przez Jego Cesarką Mość, również że ustało udzielone nadzwyczajne pełnomocnictwo sankcyonowania praw.

— 27. sierpnia. Dzisiejszy numer urzędowego dziennika zawiera następujące królewskie rozporządzenie: Do mego węgierskiego ministerstwa wojny. Na przedłożenie przy Mojéj osobie znajdującego się ministra, rozkazuje mojemu węgierskiemu ministerstwu wojny pułki w Węgrzech, nienależące do węgierskiéj korony zastąpić pułkami węgierskimi garnizującymi w innych dziedzicznych krajach. Od tego rozporządzenia wyjęte są pułki węgierskie zostające obecnie we Włoszech w obliczu nieprzyjaciela.

Dan. W. Naszém stołeczném mieście Wiédniu w Austryi dnia 20. sierpnia.

Ferdynand.

Paweł książę Esterhazy.

— 25. sierpnia. X. Właśnie co nadeszłe wiadomości z Agramu z dnia 26. sierpnia donoszą, że Ban Kroacyi wezwał wojska sławiańskich komitatów Verôcze i Syrmi, które zostawały pod dowództwem F. M. L. Hrabowskiego, stawić się niezwłocznie pod jego rozkazami. Wojska te oświadczyły gotowość wezwaniu Bana. W liście pisanym do Hrabowskiego oświadczył Ban, że przysięga złożona Monarsze, nakazuje mu zapobiedz pomiędzy wojskiem szerzącej się anarchii, i wziąść je dla służby Cesarskiéj pod swe rozkazy. G. W.

* **Węgry.** 28. sierpnia pisze Gaz. Wiéd. Z teatru wojny od czasu nieszczęsnéj porażki na dniu 19. sierpnia nie doszły żadne dalsze wiadomości, albo też są zatajone. I kroacka sprawa zdaje się coraz bardziéj wikłać, a od czasu ponowionych pogłosek o blizkiem, albo jak niektórzy utrzymują, już zaszłém wkroczeniu Bana Kroacyi barona Jelachich do Węgier, panuje tu powszechny smutek i rozjątrzenie. Wielu nawet jest tego zdania że w krótce zmiana ministeryum nastąpi.

Portugalia.

Według wiadomości z Lizbony po 19. sierpnia Królowa osobiście w dniu 16. sierpnia zamknęła mowę tronową posiedzenia kortezów, wyrażając przy téj okoliczności swe zadowolenie z panującéj pomimo zaburzeń Europejskich spokojności w Portugalii. Przytém zaleciła członkom wpajać w lud zamiłowanie porządku i obecnych instytucyi kraju będących zapobieżnym środkiem przeciwko wszelkim

wygórowanym wyobrażeniom wywołującym zaburzenia i anarchię. W całym kraju panuje spokojność. Hrabia Thomar, o którym mówiono, że wstąpi do gabinetu, odjedzie wkrótce na poselstwo do Madrytu. —

Anglia.

Londyn. 23. sierp. Wizbie wyższéj zaproponował wczoraj lord Denman, aby w adresie prosić królowę, by kazała ściśle wykonywać wszystkie traktaty z obcemi mocarstwami do przytłumienia afrykańskiego handlu niewolnikami i sądownie ścigać wszystkich w tym handlu pośrednio lub bezpośrednio interesowanych angielskich poddanych. Mowca starał się najszczególniéj zbijać wyrzeczone kilkakrotnie w ostatnim czasie zdanie, iż handel niewolnikami nie może być przytłumiony, że należy przeto odstąpić od wszelkich w téj mierze usiłowań, i że te usiłowania przyniosły dotychczas więcéj szkody niźli pożytku; gdyż okrucieństwo handlu niewolnikami przeto jeszcze bardziéj się wzmogło. Lord Lanzdowne żałował, że musiał zaproponować powyższą kwestyę, ale zapewnił oraz, że rząd postanowił postępować jak dotychczas energicznie w przytłumieniu handlu niewolnikami. Poczem w dziennym porządku odłożono na bok propozycyę Denmana, i odczytano po raz trzeci bil względem wyborów parlamentowych.

Francya.

Paryż. 25. sierpnia. Dziś Zgromadzenie narodowe przystąpiło do wysłuchania sprawy zaskarżonych członków swych względem zaburzeń czerwcowych. Po dosyć żwawych przemowach pp. Ledru — Rollin, Louis Blanc i Caussidiere prezydent odczytał rekwizytorium jeneralnego prokuratora do paryskiego apellacyjnego sądu, w którym uprasza o upoważnienie do sądowego ścigania obu reprezentantów Louis Blanc i Caussidiere, jako spółwinowajców w zamachach dnia 15 maja i 23 czerwca, na mocy nowych obwinień, które się przeciw nich w skutek sądowéj instrukcyi i parlamentowéj indagacyi okazały. Lewa strona zażądała odroczenia téj sprawy do jutra, ale znaczna większość odrzuciła to. Po burzliwych debatach nad przerwaniem rzeczonéj politycznéj dyskusyi przez tę propozycyę, oświadczył jenerał Cavaignac, że indagacya sądowa zawsze szła obok politycznéj i że propozycya, którą właśnie teraz wniesiono, nie jest rezultatem politycznéj lecz sadowéj indagacyi (Wrażenie). Rząd życzy spiesznego ukończenia téj dyskusyi, nie zaś upoważnienia przez namienioną propozycyę do sądowego ścigania. Aż po skończonéj politycznéj debacie wystąpił rząd z tą propozycyą, by zgromadzenie było w stanie w jednéj debacie tę sprawę rozstrzygnąć. O tak zwanym coup de theatre jak się jeden z członków wyraził, nie może tu być mowa, rząd czyni tylko swą powinność. Louis Blanc sam żądał także, aby sądowéj sprawy od politycznéj nie oddzielano, lecz aby obie w jednéj debacie rozstrzygnięto. Głos: Ale jeżeli teraz nowe są obwinienia? Louis Blanc: Niemasz w tym kraju żadnego uczciwego człowieka, któryby mnie w sercu za niewinnego nie uznał. (Olo! i śmiech.) Nie winowajcę chcą we mnie znaleźć, lecz politycznego nieprzyjaciela". Pan Dupin zaś mówił stanowczo za rozdzieleniem politycznéj i sądowéj kwestyi. Z tą ostatnią nie ma zgromadzenie nic do czynienia; do niego należy tylko zastanowić się nad tą kwestyą, czy chce dać przyzwolenie do sądowego ścigania dwóch swoich członków; a nie wchodzić w to, czy oni są winni czyli niewinni. Poczém prezydent zapytał, czy zgromadzenie względem sprawozdania przedłożonéj indagacyi chce przejść do dziennego porządku, przezcoby polityczną dyskussyę zamknięto, gdyż się oraz z tego wychodzi, iż to sprawozdanie nie może mieć żadnego wpływu na prośbę jeneralnego prokuratora o upoważnienie. Propozycyę tę przyjęto znaczną większością. Potém z kolei przyszła prośba o upoważnienie. Minister sprawiedliwości zaproponował, aby przedstawiono kwestyę nagłéj potrzeby. Gdy przystąpiono do głosowania nad tém, zaczęto już świtać. Zgromadzenie oświadczyło się 493 głosami przeciw 292, a zatém większością 201 głosów za nagłością. (Wrażenie.) Louis Blanc i Caussidiere opuścili natychmiast salę. Z następnych głosowań nad upoważnieniem do sądowego ścigania panów Louis Blanc wypadła większość 252 (504 przeciw 252, a zatém 2∫3) i Caussidiere względem wypadków 15 maja większość 209 głosów (477 przeciw 268). Przeciwnie zaś sądowe ściganie przeciw temu ostatniemu także z powodu powstania w czerwcu odrzucono 458 głosami przeciw 370, a zatém większością 88 głosów. Posiedzenie trwało nie mniéj jak 18 godzin, aż do szóstéj godziny z rana.

Paryż. 26. sierpnia W skutek upoważnienia ze strony narodowego zgromadzenia przyaresztowano dziś obu jego członków Louis Blanc i Caussidiere. Ponieważ upoważnienie do sądowego ścigania ich wydano tylko względem wypadków z dnia 15. maja, więc obaj będą tylko przed zwyczajnym sądem stawieni. Procedura wojennego sądu nastąpiłaby aż wtedy, jeżeliby także względem czerwcowego powstania nastąpiło podobne upoważnienie.

Belgia.

Bruxella. 26. sierpnia. Dzisiejszy Moniteur umieścił królewskie rozporządzenie z dnia wczorajszego, przedłużające aż do 31. grudnia b. r. wolne wprowadzanie do kraju wszelkich gatunków zbóż i wędzonych lub solonych mięsiw. Sprawozdanie ministra przyspieszające powyższe rozporządzenie, wzięło za główną przyczynę zbiór kartofli, który jak się zdaje niebardzo pomyślnie wypadnie.

Szwajcarya.

Bazylea. 23. sierpnia. Kanton rządzący donosi okólnikiem, że z powodu odparcia włoskich emigrantów na granicy francuzkiéj, uczynił francuzkiemu rządowi usilne przedstawienia, względem tego dziwnego postępku, który uprzednio wyszedł tylko od prefekta z nad górnego Renu. W równym czasie udał się rządzący kanton do austryackiego posła, pana Kaisersfeld, by otrzymać od niego ile możności dokładną wiadomość, czy Włosi bez niebezpieczeństwa do domu powrócić mogą. Kaisersfeld udał się w téj mierze do Radetzkiego i do Wiédnia. Jednak kanton rządzący nalega na to, aby się z emigrantami dobrze obchodzono i zapewnia, że Szwajcarya wszelkie wydatki wynagrodzi. Szwajcarski komisarz w kantonie Tessin, landaman Münziger, na oznajmienie tutejszego rządu względem odparcia włoskich emigrantów na francuzkiéj granicy odpowiedział: że za to odparcie należy się tém większa wdzięczność, ileże właśnie teraz około 2000 emigrantów z Stelvio tu przybyło. Umówił on się z Tessyńskim rządem, aby odtąd emigrantów nie w głąb Szwajcaryi, lecz do Piemontu odsyłano.

* Prywatną korespondencyą z Graubünden donoszą: Jenerał Griffini wkroczył dnia 21. sierpnia do Poschiavo niemal w 2500 ludzi, gdzie ich natychmiast rozbrojono; korpus ten miał z sobą około 200 koni i 20 armat, cztéry dwunastofuntowe. Oddział ten odesłano w połowie przez Schyn a w połowie przez pastwisko Lenzer. Jeżeli nadesłane doniesienia są prawdziwe, tedy większa część emigrantów już się przez ten kraj przeprawiła. Jenerał Griffini zmuszony był czémprędzéj dostać się do kantonu Graubünden, gdyż Austryacy ruszali za nim w pogoń i albo 20. wieczór, albo też 21. z rana pomknęli swoje posterunki aż do granicy Bündner. Komendanta d'Apice spodziewano się 22. wieczór z licznym sztabem w Chur. Że znaczny korpus zatrzymał się w Veltlin i chciał tam Austryakom stawić czoło, jak donosiły niektóre dzienniki, jest nieprawdą. Według opowiadania strzelców z Watland i Neuenburga, którzy także w znacznéj liczbie do Chur przybyli, zebrał się w Sondrio liczny korpus; ale gdy z daleka usłyszeli strzały, poszli wszyscy w rozsypkę. Do Chiavenna nie wkroczyli dotychczas Austryacy. O karności, jaką dotychczas zachowują w zajętych przez siebie miejscach, usłychać jak tylko z pochwałą.

Berna. Berneńska Gazeta nadmienia o rezultacie szwajcarskiéj misyi do Neapolu co następuje: „Wysłani do Neapolu komisarze dla rozpoznania wypadków na dniu 15. maja, a mianowicie postępowania w tym dniu pułków szwajcarskich, mało w téj mierze zatwierdzić mogli. Kto zna lud neapolitański a szczególniéj położenie tego kraju w téj chwili, nie zdziwi się, że szwajcarscy komisarze zaledwie się o prawdziwych faktach dowiedzieć mogli, to tylko pewna, że zarzuty, które włoskie dzienniki czyniły szwajcarskiemu wojsku z powodu popełnionych zbrodni, po większéj części są bezzasadne. Szwajcarowie zdobyli barykady, i wzięli szturmem obsadzone przez powstańców domy śród ustawicznego ognia, podczas gdy neapolitańskie wojsko, które najpiérw ruszyło do ataku, a potém lękliwie się cofnęło, wdarło się potém wraz z lazaronami w zdobyte przez Szwajcarów domy, i zaczęło rabować i mordować. Szwajcary chwytały każdego podejrzanego o opór, i transportowały go na główny odwach; tam byli żołnierze marynarki neapolitańskiéj, którzy w walce nie mieli żadnego udziału; ci dopuszczali się na niektórych przyareztowanych najokropniejszego okrucieństwa. Włoskie dzienniki przypisały wszystkie te szkaradzieństwa Szwajcarom; jestże to co dziwnego, gdy nawet w ucywilizowanych krajach, jako w Szwajcaryi i Francyi weszło w modę przypisywać cudzoziemcom każdy nieszczęśliwy wypadek? Prawda, iż się okazało, że niektóre podłe zbrodnie popełniły Szwajcary, jakoż zamordowanie Ojca Rodio na dniu 16. maja po walce, jest bardzo haniebném; ale w stosunku nie wielka jest liczba tych zbrodni, a wojsku dają w ogóle świadectwo wzorowego zachowania się. Że się odważnie biło, w téj mierze panuje tylko jeden głos w całych Włoszech, jakoż cieszy to każdego patryotę, że szwajcarskie męstwo tak przez te, jakoteż przez wypadki w górnéj Italii nawet między nieprzyjaciołmi w przysłowie weszło; że Szwajcarowie w Neapolu mało popełnili excesów, przyznają sami Włosi, gdy te wypadki kiedyś do przyszłości należéć będą."

Włochy.

Turyn. 17. sierpnia. Korespondent Norymberski donosi: Wczoraj odjechali z tąd do główněj kwatery Króla pełnomocnicy Francyi i Anglii, z kąd mieli się udać do Feldmarszałka Radetzkiego z ofiarowaniem pośrednictwa swych rządów. Pełnomocnikom tym oświadczyło ministerstwo sar-

dyńskie urzędownie, że zawieszenie broni ma być uznaném pod wojskowym lecz nie pod politycznym względem, i że niema przy układach służyć za zasadę.

Niemce.

Frankfurt. 28. sierpnia. Z dalszych paragrafów statutu praw organicznych dla Niemiec, przyjęło zgromadzenie frankfurtskie następujące po kilkudniowéj rozprawie.

Każdy Niemiec używa wolności wiary i sumienia. Nikt niejest obowiązanym objawiać swoje przekonanie religijne, lub też przyłączać się do jakiego religijnego stowarzyszenia.

Każdy Niemiec ma wolność wykonywania prywatnie lub publicznie obrządków swego wyznania. Zbrodnie i przestępstwa popełnione przeciwko téj wolności wykonywania obrządków, będą według praw karane.

Wyznanie religii niema żadnego wpływu na używanie praw obywatelstwa. Obowiązkom obywatelskim nie może wyznanie czynić żadnego uszczerbku.

Frankfurt. 25. sierpnia. Korespondent niemieckiéj gazety z Frankfurtu pisze: Wczoraj odjechał Welcker do Sztockholmu dla zastępowania przy szwedzkim dworze niemieckiéj centralnéj władzy. Według wszelkich wiadomości nie trudno będzie odwieść Króla Oskara od duńskiego przymierza, do którego się Szwędzi tylko kłamliwemi przedstawieniami nakłonić dali. Dla tego poselstwo pana Welcker przyczyni się znacznie do tego, aby się Dania poddała słusznym przez centralną władzę poddanym warunkom. — I we Włoszech zdaje się być pokój zabezpieczonym. Doniesienie Palmerstona, że Austrya sama prosiła o pośrednictwo, jest dostateczne, do obudzenia nadziei, że pokój przyjdzie do skutku. Bo skoro zwycięzca sam życzy pośrednictwa, a zatem pokoju, tedy zwyciężony nie usunie się od ofiarowanego pokoju. Ministeryum państwa posłało w téj sprawie pułkownika Mosle do Wiédnia. — Do wzmocnienia pokoju w Niemczech przyczynią się znacznie rozruchy Berlińskie. Już wszędzie sprzykrzono sobie takowe bezprawia, które nigdzie co dobrego zrządzić nie mogą. — W kościele ś. Pawła idą obrady poważnym umiarkowanym trybem. Od czasu jak część galeryi zamknięto, panuje w całym kościele spokojność. Trudno pojąć propozycyę wydziału wyznaczonego do toku czynności, by publiczność jak przedtém tłumnie przypuścić. Rzecz naturalna, że ta propozycya upadnie. Odnosząca się do tego wybornie odrysowana karykatura, przedstawia trzy uzbrojone w kije i czerwone kogucie pióra ozdobione włóczęgi, które litośną mają minę. Podpis brzmi: Cóż teraz biédna lewa strona bez nas pocznie?« Ale i na samych deputowanych, na wypadki w narodowém zgromadzeniu wychodzą ciągle różne karykatury, rysowane poczęści przez jednego z deputowanych, rotmistrza Baudin, który się z tém nie tai. Ja uważam to za symptom politycznego zdrowia. Gdzie poważne sprawy nie wyłączają humoru, tam wewnętrzne jądro jest zdrowe. Jak porządnie kurują teraz z gruntu dawną niemiecką uraźliwość! Gdzie przedtém najmniejszy przeciąg powietrza zarażał katarem, tam wzmacnia teraz nerwy dmący z całych piersi Boreasz. Poznajemy, że jesteśmy tak dobrze politycznym ludem, jak każdy inny, tylko nie chcemy już w piérwszych miesiącach to osiągnąć, do czego inne ludy wieków potrzebowały.

Altona. 24. sierpnia. Kupieckie doniesienia zapowiadają bliskie zawarcie zawieszenia broni do 15. września najdaléj, a to w sposób bardzo dla Niemiec pomyślny. Szczególniéj przypisują czyli raczéj wróżą sobie szczęśliwy obrót całéj téj sprawy z mianowania Welckera Ambasadorem Rzeszy do Szwecyi, który znawca wszystkich stosunków Szlezwisko-Holsztyńskich, najlepiéj zdoła wyświecić prawa Niemieckie i sprostować widoki Szwedzkiego gabinetu. Temczasem wojska niemieckie się ściągają. Jenerał Miller koncentruje dywizye swoje w Emekendorf w pobliżu Rendsburga.

Prusy.

Berlin. 30. sierpnia. Na mocy król. rozporządzenia z dnia 23. czerwca b. r. wydano za przyzwoleniem ministerstwa spraw wewnętrznych dla policyjnéj milicyi w Berlinie regulamin, którego treść w krótkości jest następująca:

Policyjna milicya jest organem rządu dla utrzymania zewnętrznego spokoju, bezpieczeństwa i porządku w policyjnem obwodzie stołecznego miasta Berlina. Ma wszelkie prawa i powinności wykonawczych urzędników policyi. Dowódzcą jéj jest pułkownik odbiérający instrukcye od prezydyum policyi. Milicya ta składa się 1) z czterech pieszych oddziałów, z których każdy przeznaczony dla jednéj dzielnicy miasta; 2) z jednego konnego oddziału dla przyległych okolic miasta. Na czele każdego oddziału, dla którego urządzono strażnice, stoi kapitan. Ministeryum spraw wewnętrznych mianuje pułkownika, resztę zaś osób prezydyum policyi. Regularna służba téj milicyi zależy na patrolowaniu po ulicach i miejscach publicznych. Każdy członek téj milicyi musi w służbie nosić przepisany mundur i karabin. W ścieśnionych szeregach niewolno téj milicyi występować jak tylko na rozkaz pułkownika lub upoważnionego przezeń poddowódzcy. Niniejszy regulamin należy publicznie ogłosić.

Greifswald. 24. sierpnia. Urzędowa wiadomość ze stacyi marynarzy Klein-Zicken donosi o pokojem tchnącém postępowaniu floty duńskiéj. Krążą w prawdzie okręta nieprzyjacielskie w bliskości Greifswald-Oie, lecz niezaczepiają naszych rybaków, którzy nawet bez przeszkody zakładają swe siécie pod Kohlhoff na linii dział nieprzyjacielskich. — Wiadomość ta nabiéra zupełnéj pewności z następującego doniesienia:

Berlin. 30. sierpnia. Minister handlu wydał wczoraj do tutejszéj giełdy następujące ogłoszenie: Przełożonych stanu kupieckiego uwiadamiam, że powiodło się zawrzéć z Danią siedmiomiesięczne zawieszenie broni, i że ratyfikacya téj umowy przez króla nastąpi. Skutkiem czego spodziéwać się należy nietylko zwrotu wszystkich przytrzymanych okrętów, ale nadto zupełnego przywrócenia stosunków handlowych.

Persya.

Listy z Persyi zamieszczone w Journal de Constantinople z dnia 14 sierpnia donoszą: Gubernator w Salmas otrzymał z Teheranu wiadomość, iż powstańce w Khorasan uderzyć i pokonać mieli wojska królewskie, przezco i stolica państwa w wielkiéj niespokojności pozostaje. Zaburzenie jednak wcale niekonstytucyjne, cechy nawet rewolucyjnéj nie mają; są to jednak zwykłe w Oryencie lub dynastyczne zabiegi, albo zwyczajne buntownicze powstania.

Rzecz domowa.

„Dziennik narodowy" Nr. 127 z 25. Sierpnia twierdzi, że czasopismo ruskie „Zorja hałycka", rozjątrza naród. Lecz właśnie to twierdzenie dowodzi, że ten, który Zorzę halicką tak osławia, ją nie czytywał, albo czytając nierozumiał, zrozumiéć niechciał — lub też sobie życzy, aby w przeciwnym Zorzy halickiéj duchu na naród ruski wpływać. Prawda, że się Zorza halicka w 6 numerze właśnie naprzeciw 2. numerowi Dziennika narodowego ośmieliła tę zbrodnię popełnić! i ludowi ruskiemu powiedzić, że wschodnia część Galicyi nie jest polską ale ruską ziemią i że Rusini nie są Polakami. Ależ ta wiadomość nie jest dopiéro teraz od Zorzy halickiéj znowioną, lecz na pewności historyi kraju naszego opartą. Temu ludowi ruskiemu w Galicyi zapewnie nie dzielnością Zorzy halickiéj utworzonemu mówi ona w nrach 1, 2, 4, 6, i 9, aby dochowywał wierność naszemu konstytucyinemu Cesarzowi i królowi Ferdynandowi I. w tém silném przekonaniu, że pod potężném panowaniem austryackim swoją narodowość rozwijać i wzmacniać może. Zorza halicka mówi w tychże numerach ludowi ruskiemu, aby się rządowi powodował, rozumiejąc jednak, że się śmiało od urzędników sprawiedliwości domagać może, których świętym obowiązkiem jest, dla pomyślności kraju każdemu sprawiedliwość wymierzać. W Nrach 1 i 9 mówi Zorza halicka ludowi ruskiemu, aby sobie wziął do serca, że się według prawa Bożego i ludzkości nie należy krzywdzić i napastować tych, co na téj ziemi razem z nim mieszkają, że ze wszystkiemi innemi narodowościami Galicyjskiemi powinien żyć w spokoju, miłości i życzliwości i że dla bojaźni Bożéj nie należy się nikomu czynić to, czego by sobie nie życzył, zważając przytém na słowa Zbawiciela, że nawet nieprzyjaciół miłować należy. Takim sposobem, powiedziała Zorza halicka, może naród ruski pozyskać imieniowi swemu cześć, i wymódz powszechne przyznanie sobie téj słuszności, która się jemu przynależy. W Nrze 13 daje zorza halicka ludowi ruskiemu naprzeciw zdań pisma francuskiego „Revue des Revues 1847, które jak wnosić można z pióra polskiego wypłynąć musiały, i tu rozpowszechnionemi zostały, następującą naukę: „Duże prosymo naszych selaniw, aby złe ne zrozumiły i ricz sobi w toj sposob ne wyłożyły, szczo hromady mohłyby maty prawo łany, lisy i pasowyska, kotry sut w posidaniu i używaniu paniw sobi nazad widobraty. Toho prawa hromady wże ne majut i maty ne mohut, bo wże dawno zhasło; a tii łany, lisy i pasowyska stanowiat wże teper swiatuju i nenaruszymuju własnist, teperisznych posidateliw: Szczo może kołyś tam buło pered wikamy własnosteju hromad, a potim w czużu własnist perejszlo, toje wże teper wid teperijszych własteteliw widobranym buty nemože. Ynaksze sia ricz maje z tymy pasowyskamy i hruntamy, kotri dominia syło-mić albo podstupom pozaberały, jeśły hromady o takii zabory zaraz zaczały u sudach abo okrużnych urjadach upomynatysia, i dosy sia tiahłe upomynajut, abo jesły szcze wid takowych zaboriw 30 albo najbilsze 40 lit ne upłynuło. Do takych sobi widobranych pasowysk, lisiw i gruntiw mohut hromady abo i pojedynczi ludy, jesły prawo majut za soboju, nazad pryjty, ale łysze na dorozi prawnij i to bez najmenszoji syłomocy (gwałtu). — Tomu szcze raz prosymo was, ne robit sy samy sprawy; — takii ludy, szczo samowładne napadajut na łany, sinożata i pasowyska w użytku paniw sia znachodiaszczii, szczo wypasajut zbiża i sinożaty i szczo dejaki ynszi pakosty dawnijszym swoim panam roblat, łysze hańbjat imja ruskie i najbilszymy sut worohamy ruskoi sprawy." —

W numerze 15. (przedostatnim) znachodzi się ta prośba do narodu ruskiego, aby za wyrządzane sobie krzywdy nie chwytał się zemsty, ale w takich razach udawał się do sądu. Wiadomo bowiem, jak to się targnięto na jednego Rusina w Truskawcu, i jak to Rusinom bywa zagrażano stryczkiem, kulkami i bagnetami, pominąwszy mnóstwo szyderstw i oczernień, na co się Zorža w Nrze 5 użalała, i od czego ona tamže odradzała, aby, jak to mówią, nie wywoływać wilka z lasu. W 9 Nrze przedstawiała Zorza ludowi, žeby obmyślał środki dla swojéj oświaty, w szczególności zaś, aby się wstrzymywał od pijaństwa, aby zaczął koło gospodarstwa dobrze chodzić i aby korzystał ze sposobności zarobku, jaka mu się teraz nastręcza. Także się i to powiedziało, aby wolnego teraz słowa i pisma nie nadużywać na nieprawdę, na czyją napaść i krzywdę.— Niechže każdy osądzi, czy dziennik narodowy słusznie czerni Zorze halicką? Zapewnie mniemano, že się dla niewiadomości ruskiego pisma i mowy uda publiczność na Zorzę halicką i na Rusinow, osobliwie zaś na Radę tak zwaną Swiętojurską rozjątrzyć. Już to i po wiédeńskich czasopismach podobne falsze na Zorzę halicką porozrzucano, wszakže tam idzie o to, aby naród ruski jako fakcyę polską reakcyjnym się duchem kierującą wystawić. Jeśli Rząd wsparł Zorzę halicką zapomagając ją dla ubóstwa ludu ruskiego prenumeratą jednego exemplarza na 10,000 ludności, a to dla tego aby się do jego oświaty przyczynić, któréj tak bardzo i nagle potrzebuje, to za to tylko na wdzięczność sobie zasłužył. Wszakže i naród ruski nie omieszkiwał nadzwyczajnemi ofiarami wspiérać Rząd w nagłych jego potrzebach. Otóž Zorza halicka nie zasłużyła sobie na wyrzuty Dziennika narodowego i właśnie ona przyczynia się do utrzymania spokoju i do dobra kraju, na czém jéj bardzo zaležy, i czego sumienny (?) Dziennik narodowy tak bardzo od niej wymaga.

M.

Wiadomości handlowe.

Lwów. 31. sierpnia. Następujący przegląd zawiéra ceny w przecięciu cztérech głównych gatunków zboża, jakie istniały w Galicyi w piérwszéj połowie miesiąca sierpnia.

Ceny na korce w mon. konw.

Nazwisko obwodu	pszenica: zr.	kr.	žyto: zr.	kr.	jęczmień: zr.	kr.	owies: zr.	kr.
Sącz	4	27	3	13	2	37	1	14
Jasło	4	55	3	34	2	32	1	21
Rzeszów . . .	4	20	2	50	1	41	1	10
Sanok . . .	4	32	3	37	2	36	1	30
Stryj	4	58	3	34	2	40	1	28
Sambor . . .	5	10	3	40	2	33	1	26
Lwów . . .	4	32	3	4	2	4	1	25
Miasto Lwów .	5	30	3	42	3	24	2	5
Žółkiew . . .	4	—	2	43	2	18	1	19
Brzežany . .	5	4	3	34	3	—	1	23
Tarnopol . .	5	10	3	34	2	22	1	46
Stanisławów . .	4	54	3	28	2	45	1	33
Czortków . .	4	58	3	44	2	50	1	46
Bukowina . .	4	12	3	18	2	42	1	58

O stanie zboža i stosunków cen donoszą z obwodu Kołomyjskiego z dnia 22. sierpnia: že się w skutek niepomyślnego žniwa ceny coraz więcéj podnoszą, a mnóstwo szarańczy, która wiele szkody sprawia, w tym obwodzie się pokazuje.

Temperatura i stan atmosfery w sierpniu 1848 we Lwowie.

(Termometr Reaumura. Barometr miary paryzkiéj, do 0° Reaum. sprowadzony.)

Według dostrzežeń meteorologicznych we Lwowie w sierpniu roku 1848 robionych okazały się co do temperatury powietrza i stanu atmosfery następujące wypadki:

Najcieplejszym był dzień 9go sierpnia,
Średnia bowiem temperatura tegož dnia była +16°,84.
Najmniéj ciepłym był dzień 27ty sierpnia,
średnia bowiem temperatura tegož dnia była . . + 8°,38,
Najwyższy stan termometru był dnia 4go . . +25°,00.
Najniższy „ „ „ „ 28go . . + 4°,20.
Przeto całkowita zmiana temperatury była . . 20°.80.
Średnia codzienna odmiana temperatury była . . 8°,05.
Największa odmiana w 24 godzinach d. 28go 13°,80.
Średnia temperatura pojedyńczych dekad była:
1széj dekady t. j. od 1. do 10. sierpnia . . . . +16°,19.
2giéj „ „ 11. „ 20. „ . . . . +12°,29.
3ciéj „ „ 21. „ 31. „ . . . . +13°,52.
Całego miesiąca . . . . +13°,65,
którato temperatura jest od temperatury normalnéj sierpnia (z 32 lat = +13°,14) wyższa o . . . 0°,51.
Barometru najwyższy stan był d. 29go . . 27″,517.
- - najniższy - - - 5go . . 26″,959.
- - średni . . - - . . . . . 27″,274.
Wysokość wody z deszczu całego miesiąca miary paryzkiéj . . . . 3″,816.
a to 1. dek. 0″,655. 2. dek. 2″,228. 3. dek. 0″,933.
Wiatr panujący był południowo-wschodni i południowo-zachodni.
1 dzień całkiem pogodny, i 30 były napół-pogodnych, deszczu 14, grzmoty były 9 razy dnia 10. 17. i 21. dwakrotnie.
Mgła była jeden raz a to 17go rano.

Van Roy.

Główny Redaktor M. Szreniawa Sartyni.